



# Trzymać rękę na „pulsie” życia

**Z prof. Bogdanem Jackowiakiem, Dziekanem Wydziału Biologii UAM, rozmawia Mariola Zdancewicz**

**Mercuriusz** Rozmawiamy przy okazji dwóch wydarzeń: 25-lecia Wydziału Biologii oraz 90-lecia UAM. Tak między nami, która rocznica jest dla Państwa ważniejsza i która bardziej absorbuje?

Nie byłoby naszego jubileuszu, gdyby nie rocznica powstania Uniwersytetu w Poznaniu. Te dwa wydarzenia stanowią jedność. Dodam, że 90 lat Uniwersytetu to jednocześnie 90 lat biologii w akademickim Poznaniu. Od samego początku Uniwersytetu byli biolodzy – przedstawiciele takich dyscyplin jak botanika, zoologia – najpierw na Wydziale Filozoficznym, a następnie Matematyczno-Przyrodniczym. A rocznica Wydziału Biologii podkreśla naszą samodzielność jako dyscypliny badawczej. Nasz Wydział wywodzi się wprost z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, obejmującego także dyscypliny, z którymi do dzisiaj bardzo blisko współpracujemy. Jednak wydział ten osiągnął w pewnym momencie już takie rozmiary i tak złożoną strukturę, że w roku 1984 zdecydowano o formalnym jego rozdzieleniu na dwa fakultety: Wydział Biologii oraz Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych. Nie oznacza to jednak, że przestaliśmy współpracować, przeciwnie, czynimy to zarówno na płaszczyźnie naukowej, jak i dydaktycznej.

**Mercuriusz** Nauki biologiczne zrobiły ogromny krok naprzód. Właściwie opiera się na nich cała ochrona środowiska. A jakie są jej współczesne wyzwania?

Jest kilka obszarów, w których biologia jako nauka podstawowa zaznacza swoją obecność, lub inaczej, które nie rozwijałyby się tak szybko, gdyby nie postęp nauk biologicznych. Zaczniemy od wspomnianej już przez Panią ochrony środowiska, w której wykorzystywane są przede wszystkim wyniki badań z zakresu ekologii. Drugi niezwykle istotny obszar związany jest z naszym zdrowiem. Postępy w leczeniu ludzi w znacznej mierze zależne są od postępu dokonującego się w naukach biologicznych, zarówno tych bardziej tradycyjnych (np. mikrobiologii), jak i nowszych, dynamicznie rozwijających się i bardzo nowoczesnych, jak choćby genetyka molekularna, która pomaga wnikać w coraz głębsze pokłady organizmu człowieka i na poziomie genetycznym rozwiązywać skomplikowane problemy zdrowia ludzkiego. I trzeci obszar działalności użytkowej, z którym zawsze byliśmy – jako biolodzy – związani, to rolnictwo,

hodowla zwierząt i leśnictwo. Biologia wpływa na ich rozwój chociażby przez generowanie nowych odmian roślin uprawnych, bardziej odpornych na patogeny, a także nowych ras zwierząt czy zwalczanie ich chorób.

**Mercuriusz** Nawiązując do zdrowia i ochrony środowiska, macie Państwo u siebie takie osoby, które współpracowały z Alem Gore'em.

Cieszymy się, że w grupie osób współpracujących z byłym wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych, który odebrał Pokojową Nagrodę Nobla za działalność na rzecz ochrony klimatu, był także profesor z Wydziału Biologii. Dzisiaj ważniejsze jest jednak podkreślenie, że pracuje u nas wielu znakomitych uczonych, zarówno w dziedzinach należących do biologii klasycznej, np. zajmujących się różnorodnością biologiczną, jak i w obszarach związanych z naukami medycznymi czy rolniczymi. Mamy w nich nie tylko wybitnych uczonych, ale także zespoły młodych pracowników, którzy tworzą kontynuują ich dzieła.

**Mercuriusz** Dotykając spraw nauk medycznych, chciałem zapytać, co biolodzy myślą na temat ciągłych mutacji wirusów grypy? Czy one przestaną kiedyś mutować?

Patrzmy na to jak na zjawisko naturalne. Na tym poziomie organizacji życia częste mutacje są czymś normalnym. O wirusach jest głośno z tego względu, że powodują określone choroby i skutki społeczne. Niestety, często poddajemy się presji mediów, tak jak to dzieje się ostatnio w związku z pojawieniem się nowego wirusa grypy. Uwagę społeczeństwa skupia się tylko na tym wirusie, a przecież w tym samym czasie na choroby powodowane przez inne, również groźne wirusy, cierpi znacznie większa liczba osób. Komunikaty o pojawieniu się nowego wirusa grypy funkcjonują jak „newsy”, z właściwą dla tego typu informacji ekspresją. Jeśli działają ostrzegawczo, to oczywiście pełnią pozytywną rolę, gorzej gdy wywołują nieuzasadnioną panikę.

**Mercuriusz** Jeśli coś jest nowe, to wydaje się groźniejsze, ale chyba już dajemy sobie radę z tym wirusem?

Dysponujemy obecnie coraz lepszymi narzędziami diagnostycznymi i naukowymi, potrafimy szybko zidentyfikować tego wirusa i zaproponować odpowiednie środki, żeby mu przeciwdziałać. Z drugiej strony, tempo mutacji jest tak duże, że nie zawsze nadążamy z zastosowaniem odpowiednich środków.

**Mercuriusz** Pana Wydział zaproponował doktorat honoris causa UAM Gerdowi Albertiemu. To wzmacnia prestiż Uczelni.

Wydział Biologii dość rzadko proponuje kandydatów do tytułu doktora honoris causa. Wychodzimy z założenia, że powinien to być moment rzeczywiście spektakularny, podkreślający nie tylko wagę osiągnięć naukowych, ale i potwierdzony autentyczną współpracą z naszym Uniwersytetem. Tak się złożyło, że Profesor Gerd Alberti z Uniwersytetu w Greifswaldzie, wybitny zoolog (akarolog), współpracuje z naszym Wydziałem od wielu lat. Doktorat honorowy był więc okazją, by powiedzieć, że m.in. dzięki tego typu kontaktom ukształtowała się Poznańska Szkoła Akarologiczna. Tworzą ją na naszym Wydziale duży zespół naukowców o światowej renomie, utrzymujący żywe kontakty z uczonymi ze wszystkich kontynentów, szczególnie z Ameryki Północnej, Australii i Europy.

**Mercuriusz** **Czym chciałby Pan zaskoczyć czytelników „Mercuriusza”?**

Chciałbym przede wszystkim zaprosić Państwa na Kampus Morasko, który stanowi drugie płuco Uniwersytetu. Jest tu kilka wydziałów: Wydział Fizyki, Matematyki i Informatyki, Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Nauk Geograficznych i Geologicznych, buduje się Wydział Chemii. Ale, przede wszystkim, jako dziekan Wydziału Biologii, chcę bardzo serdecznie zaprosić do Collegium Biologicum. Po pierwsze, żeby zobaczyć, w jak dobrych warunkach po 90 latach możemy pracować, a po drugie, by zwiedzić laboratoria. Jest wiele okazji ku temu, aby obejrzeć nasze zbiory przyrodnicze z niezwykle cennymi okazami z całego świata, doświadczyć funkcjonowania nowoczesnych technik badawczych i poznać możliwości ich wykorzystania do rozwiązywania problemów praktycznych.

**Mercuriusz** **Od niedawna możemy Państwa zastać w jednym, a nie kilkudziesięciu miejscach w Poznaniu. Teraz macie piękną siedzibę. Dziękuję za zaproszenie dla czytelników.**

Wystarczy krótki telefon, że jest grupka uczniowska, czy też pracownicza, która pragnie zobaczyć nasze nowe miejsce pracy. Nie odmawiamy. Zawsze jesteśmy chętni do tego, żeby pokazać nasz gmach wypełniony nie tylko cenną aparaturą i zbiorami przyrodniczymi, ale także wspaniałą zielenią.

**Mercuriusz** **Chciałabym jeszcze wrócić do 25-lecia. Ponieważ z tą datą związana jest konferencja, na którą Pan Dziekan był uprzejmy nas zaprosić.**

Konferencja zorganizowana była pod hasłem „Wyzwania współczesnej biologii, biotechnologii i ochrony środowiska”, a więc objęła trzy podstawowe obszary naszych zainteresowań. Odpowiadaliśmy na pytanie, w jakim miejscu – w kontekście wyzwań światowych – znajduje się Wydział Biologii”. Uczyniliśmy to na tle wystąpienia gości z Niemiec, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i Czech. Wygłosili oni, dzięki wsparciu programu „Akademicki Poznań”, niezwykle interesujące referaty na temat ewolucji u zwierząt i człowieka. Usłyszeliśmy o wynikach najnowszych badań nad genomem roślin, a także o systemie finansowania nauki w Czechach. Zaprezentowaliśmy także nasz Wydział, dlatego niemal każdy pracownik miał swoją prezentację. Mam nadzieję, że konferencja przyczyniła się do integracji wydziału. Warto podkreślić, że pierwszy raz w 90-letniej historii Uniwersytetu znajdujemy się w jednym gmachu, można więc powiedzieć, że fizycznie jesteśmy zintegrowani. Teraz wchodzimy w etap integracji rzeczystwej – naukowej, nie tylko tej przestrzennej.

Z przyjemnością chciałbym jeszcze dodać, że jest to mój drugi kontakt z redakcją „Mercuriusza”. Cenię sobie Państwa czasopismo, ponieważ stara się dogłębnie spoglądać na różne aspekty życia człowieka i funkcjonowania środowiska. Poprzednio, jako Przewodniczący Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego, rozmawiałem o problemach środowiskowych, dzisiaj mówimy o nauce i edukacji. Życzyłbym nie tylko sobie, aby redakcja podążała w tym kierunku. Żebyśmy nie zajmowali się tylko sensacyjnymi nowościami, choć i one bywają interesujące, ale starali się spojrzeć na różne sfery życia w sposób głębszy i bardziej dociekliwy. ■

Wydział zatrudnia blisko 200 nauczycieli akademickich, prowadzących badania w zakresie antropologii, biologii środowiska, taksonomii roślin i zwierząt, cytologii, fizjologii, mikrobiologii, genetyki, biologii molekularnej, biotechnologii i bioinformatyki, a na trzech kierunkach: biologia, biotechnologia, ochrona środowiska kształci się ponad 1700 studentów. W ramach tych kierunków student może wybierać programy spośród wielu specjalności, m.in.: biologia człowieka, biologia eksperymentalna, biologia środowiska, biologia molekularna, ekologia i zarządzanie zasobami przyrody, bioinformatyka, hydrobiologia i ochrona wód. Najlepsi absolwenci studiów magisterskich mogą kontynuować naukę na studiach doktoranckich. Aktualnie prace doktorskie przygotowuje ponad 110 słuchaczy.

Podwójny jubileusz jest okazją do złożenia hołdu wszystkim pracownikom, którzy wnieśli swój wkład w rozwój nauk biologicznych na Uniwersytecie. Symbolicznym wyrazem tej wdzięczności jest odsłonięta w dniu 20 maja br. w holu Collegium Maius, wieloletniej siedziby Wydziału Biologii, tablica pamiątkowa, a w dniu rozpoczęcia Konferencji Naukowo-Dydaktycznej pt. „Wyzwania współczesnej biologii, biotechnologii i ochrony środowiska” 37 osobom zostały wręczone Medale Pamiątkowe.

20 maja br. JM Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Profesor Bronisław Marciniak, wręczył dyplom doktora honoris causa Profesorowi Gerdowi Albertiemu, światowej sławy zoologowi i ekologowi. Dyplom ten jest wyrazem uznania dla osiągnięć naukowych Profesora oraz wdzięczności za wieloletnią współpracę z zoologami Wydziału Biologii i innych polskich uniwersytetów. Laudację wygłosił prof. dr hab. dr h.c. Czesław Błaszak, współtwórca „Poznańskiej Szkoły Akarologicznej”. Profesor Gerd Alberti jest 124. doktorem honorowym w 90-letniej historii Uniwersytetu Poznańskiego i 6. reprezentantem nauk biologicznych. Stanął w jednym rzędzie z takimi uczonymi, jak: Józef Pączoski, profesor systematyki i geografii roślin, pionier fitosocjologii i twórca teorii pantopizmu; Jan Czekanowski, antropolog, zwolennik kierunku statystycznego w badaniach antropologicznych; Jean-Pierre Ebel, profesor biologii molekularnej, pierwszy dyrektor Instytutu Biologii Strukturalnej Uniwersytetu Josepha Fouriera w Grenoble; Wacław Leonowicz Kretowicz, profesor fizjologii i biochemii roślin; Har Gobind Khorana, profesor chemii i genetyki molekularnej, laureat Nagrody Nobla z 1968 roku w dziedzinie fizjologii i medycyny, za odszyfrowanie kodu genetycznego i jego roli w syntezie białek.